



Niekonwencjonalne metody nauczania i uczenia się

Rozmowa z Markiem Szurawskim - ekspertem w zakresie rozwoju osobowości i nowoczesnych technik pracy umysłowej, w tym technik uczenia się i twórczego myślenia. Prowadzi szkolenia w ramach projektu „**Nowy system doskonalenia nauczycieli w powiecie bolesławieckim**”

Prowadzi Pan warsztaty z zakresu treningu pamięci, twórczego myślenia i rozwoju. Na czym to polega?

Marek Szurawski: Mózg- niezwykle urządzenie, które mamy między uszami - tak naprawdę działa w dwóch podstawowych obszarach. Ma dwie podstawowe funkcje: myśli i zaraz potem się uczy. Jeśli opanujemy nowoczesne metody, sposoby innego, lepszego uczenia się w sposób twórczy, logiczny i spójny, powinno to nam ułatwić drogę do autorozwoju oraz realizacji życiowych celów. Prawda jest taka, że obecnie w żadnej szkole nie mówi się o tym, jak wykorzystywać mózg, a jest to podstawą tego, żeby odnosić większe sukcesy, mieć lepsze wyniki nie tylko w obszarze uczenia się, ale także myślenia twórczego. Jest to podstawowy warunek w skutecznym radzeniu sobie w przyszłości niepewnej. Przecież wiedza sprzed 2 lat przestaje niekiedy być aktualna. Dzieci będące teraz w szkołach podstawowych, mogą w przyszłości pracować w zawodach, o istnieniu których nawet nam się nie śniło. Zaczyna się mówić o tym, że młody człowiek po maturze będzie w stanie wymyślić sobie zawód. Ale żeby to się działo i było skuteczne- trzeba pracować mózgiem. Wiele przedmiotów dzisiaj w szkole to przedmioty przestarzałe i- co najgorsze -są one wykładane przestarzałymi metodami. Najwyższy czas na zmiany.

Czy pańska praca jest rodzajem powołania?

Marek Szurawski: Absolutnie tak i co więcej- ja tę pracę sobie wymyśliłem. Pociąga mnie do tej pory, zwłaszcza kiedy widzę, że jest potrzebna, służy słuchaczom i spełnia oczekiwania. Nie myślę o swojej działalności jak o specjalnej misji, ja po prostu od lat pasjonuję się tym co robię. Praca daje mi dużo radości i satysfakcji.

Jest Pan dziennikarzem, żeglarzem, marynistą, autorem polskich tekstów szant oraz ich wykonawcą. Co z wymienionych - tak różnorodnych zajęć- najbardziej Pana pasjonuje?

Marek Szurawski: Dom rodzinny stworzył mi możliwości rozwijania pasji i później sam intuicyjnie o to dbałem. Miałem czas na uprawianie rzeczy, które mnie fascynowały i jestem wdzięczny losowi za to. Jeżeli zmęczy mnie temat pamięci, to wiem, że mogę przestawić się na inne pole i mieć z tego frajdę. Myślę o muzyce, żeglowaniu, na co dzień uprawiam działalność dziennikarską. To nie jest tak, że któryś z tematów absolutnie przeważa.

Od lutego 2014 prowadzi Pan szkolenia w ramach projektu: „Nowy system doskonalenia nauczycieli w powiecie bolesławieckim”. Jak ocenia Pan realizowany projekt pod kątem przydatności w pracy nauczyciela, dyrektora?

Marek Szurawski: Z całą pewnością taka idea jest słuszna. Nauczyciel ma świadomość, że wiedza i umiejętności zdobyte w czasie szkoleń, ułatwiają mu pracę. Mogą wpłynąć na poprawę efektywności pracy, poprawią relacje między nauczycielem a uczniem, dając przy tym dużo radości i swobody twórczego działania. Idea szkoleń jest taka, żeby nauczyciel wiedział nie tylko, jak działa pamięć i na czym polegają poszczególne techniki, ale żeby umiał to przekazać dzieciakom.

Biorąc pod uwagę Pana doświadczenie w kształceniu kadr, jak ocenia Pan nauczycieli z naszego terenu?

Marek Szurawski: Jeżdżę po całej Polsce i myślę, że poziom nauczycieli jest porównywalny. Nasze cele powinny być wysokie, bo nawet jeżeli nie uda się ich w całości zrealizować, to i tak osiągniemy bardzo wiele. Wdrażamy idee typu: Polska za 20-25 lat krajem ludzi nieprzeciętnych, uczących się najszybciej, będących wzorem dla świata. Sprawna organizacja, wykorzystanie zasobów, umiejętność podejmowania trafnych decyzji powinien przyczynić się do tego, by Państwa region stał się wiodącym w tej dziedzinie.

